Nie ma jak…. u babci i dziadka

Ten tytuł mówi sam za siebie. Wiedzą o tym dobrze rodzice wychowujący swoje pociechy, stając niejednokrotnie przed dylematami dnia codziennego. ,, Kto odbierze dzisiaj Kajtka z przedszkola, bo ja muszę zostać w pracy?”. ,,Dzwoniła nauczycielka, że Zosia jest chora, powiedz dziadkom żeby ją odebrali”. ,, Mamo!, czy zaprowadzisz swoją wnuczkę na tańce?

Można by cytować takie i inne wypowiedzi bez końca. Każdy, kto choć raz, znalazł się w takiej sytuacji doskonale wie, jak olbrzymią rolę spełniają wtedy dziadkowie. To oni , niezależnie od tego, jak bardzo ich zaskoczyła nagła sytuacja są w stanie zawsze zrezygnować ze swoich planów, by nieść pomoc swoim bliskim. Oprócz miana ,,bohaterów” od trudnych, nieoczekiwanych sytuacji spełniają w naszych rodzinach o wiele ważniejsze role. I tak np. Bengsston opisuje cztery role, które babcia i dziadek mogą pełnić w rodzinach:

1) Mogą być niejako swoistymi „**kotwicami”,** punktami odniesienia, które są szczególnie ważne w chwilach, kiedy rodzinę dosięgają problemy albo kiedy rodzina doświadcza zmian. Są świadectwem trwałości i kładą szczególny nacisk na dbałość o kontakty rodzinne.

2) Dziadkowie mogą być rodzinnymi „ochroniarzami”, którzy bronią trwałości rodziny, zapewniając ochronę i opiekę w niebezpieczeństwie. Zapewniają także wsparcie w czasie problemów finansowych lub tych, związanych z pracą zawodową.

3) Babcia i dziadek często są**arbitrami**, sprawiedliwymi sędziami w sporach między rodzicami a dziećmi i pełnią rolę negocjatorów w trakcie konfliktów. W takich sytuacjach pomagają wnukom zrozumieć, że rodzice chcą dla nich dobrze.

4) Ze względu na swoja rolę społeczną są często **historykami**, pomagającymi rodzinie zobaczyć ciągłość między przeszłością, a teraźniejszością. Pełnią ważną rolę scalającą rodzinę dzięki czemu zarówno wnuki, jak i cała rodzina ma silniejsze poczucie więzi i wspierania się wzajemnie.

Niezależnie od dokonanego podziału, każdy z nas mógłby dodać jeszcze swoje role, które na co dzień odgrywają nasi kochani dziadkowie. Wspólny dla wszystkich jest fakt, że babcia i dziadek stanowią ogniwo łączące rodzinę jako całość. To oni przekazują wiedzę z pokolenia na pokolenie, opowiadają o swoich przodkach, kultywują tradycje rodzinne. Dzieci chętnie słuchają tych opowieści. To podstawa do nawiązania nici porozumienia, której nie można nawiązać z inną osobą z rodziny. To właśnie dziadkowie stanowią źródło inspiracji, pasji, historii, którą mogą zarazić młodsze pokolenia. Któż inny niż babcia i dziadek tak pięknie opowiada o dawnych czasach? Dzięki pradziadkom i dziadkom dziecko zyskuje również poczucie zakorzenienia, które jest niezmiernie ważne, ponieważ maluch dopiero kształtuje swoją tożsamość. To właśnie dziadkowie stanowią korzenie i są elementem wspólnoty, której dzieci także są integralną częścią. Stąd też stosunek dziecka do tej wspólnoty, jego poczucie bezpieczeństwa i przynależności w dużej mierze zależy od relacji z  dziadkami. To babcia i dziadek gromadzą oraz przechowują rodzinne pamiątki i potrafią najpiękniej o nich opowiadać.

Ponad to dziadkowie w przeciwieństwie do zapracowanych i zagonionych rodziców mają **więcej cierpliwości** dla wnuków. Dzięki zdobytym doświadczeniom, ponieważ już wychowali swoje dzieci, nie popełniają tyle błędów co młodzi, są najlepszymi p**ocieszycielami, opiekunami i powiernikami**. Babcia i dziadek posiadają niesamowitą umiejętność słuchania i to słuchania o wszystkim: o kamieniach na spacerze, o problemach w szkole czy z rodzicami, o nadziejach i wątpliwościach. Każdy temat jest dla wyjątkowo ważny. Są otwarci i zawsze chętni do pomocy, nie krytykują, jak zdarza się to rodzicom, nie wyśmiewają jak koledzy – są i towarzyszą wnukom w ich radościach i smutkach.  
Nie można również zapomnieć o tym, że babcia i dziadek to**najlepsi kompani do zabaw**, bo kto będzie pozawalał na wszystko swoim wnukom, jeśli nie oni? Kto zabierze do cukierni przed obiadem i do parku kiedy rodzice są w pracy?

Dziadkowie mają czas i mogą dać wnukom to, czego tak bardzo potrzebują: siebie. I czy to nie jest piękne!

Alina Bryk